

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 października 2018 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu zasądził od K. L. na rzecz A. S. kwotę 28.000 złotych z odsetkami umownymi wynoszącymi 24 % w skali roku, ale od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku nie więcej niż w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w skali roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty nie więcej niż odsetki maksymalne za opóźnienie, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, przyznał pełnomocnikom stron wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu oraz nie obciążył pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo zaskarżyła apelacją pozwana, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez błędne uznanie dowodu z przesłuchania A. S. za wiarygodny i oparcie się na jego zeznaniach, w sytuacji gdy wyprowadzenie i przyjęcie wniosku co do wiarygodności twierdzeń ww. stoi w oczywistej sprzeczności z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki;
- naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez odmówienie wiary depozycjom K. L., która konsekwentnie zaprzecza jakoby otrzymała od powoda kwotę 28.000 zł;
- naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie zeznań świadka J. B. (1) oraz podnoszonych przez ww. okoliczności w zakresie zachowania i praktyk A. S., które to okoliczności nie mogą pozostać bez wpływu na ocenę wiarygodności twierdzeń powoda;
- dokonania przez Sąd Rejonowy w następstwie przedstawionych powyżej uchybień nieprawidłowych ustaleń stanu faktycznego poprzez przyjęcie, iż pozwana zawarła z powodem umowę pożyczki, w wykonaniu której powód przekazał pozwanej kwotę 28.000 złotych.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w II instancji, jako że nie zostały opłacone tak w całości jak i w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Przystępując do rozważań nad zarzutami apelacji dostrzec trzeba, iż koncentrują się one na naruszeniu przepisów postępowania, w tym uchybieniach postępowania dowodowego i w istocie zmierzają do zakwestionowania poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń, z których wynika że w dniu 28 sierpnia 2012 roku K. L. zawarła z A. S. umowę pożyczki na kwotę 28.000 złotych.

W odpowiedzi na powyższe należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy po analizie akt postępowania nie dostrzegł w procedowaniu Sądu I instancji uchybień eksponowanych przez skarżącą. W szczególności brak jest podstaw do postawienia Sądowi I instancji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c..

Warto w tym miejscu podkreślić, że skuteczne postawienie zarzutu dokonania błędnych ustaleń, będących konsekwencją niewłaściwej oceny materiału dowodowego wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wyrażenie przez stronę odmiennego poglądu, co do oceny poszczególnych dowodów jest jej prawem, jednakże możliwość przedstawienia innej wersji stanu faktycznego, nie świadczy jeszcze o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd

wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi zastrzeżeń konkluzja Sądu Rejonowego, że powód udowodnił swoje roszczenie zarówno co do zasady jak i wysokości.

Przede wszystkim dowodem na istnienie wierzytelności przysługującej względem pozwanej jest złożony do akt sprawy oryginał umowy pożyczki z dnia 28 sierpnia 2012 roku, pod którą widnieje podpis pozwanej. Jego autentyczność została potwierdzona przez biegłego z zakresu ekspertyzy pisma. Podobnie, nie budzą zastrzeżeń twierdzenia powoda dotyczące okoliczności zawarcia umowy, uzgodnień stron co do jej treści, deklarowanego przez pozwaną przeznaczenia środków pochodzących z pożyczki oraz charakteru i przebiegu dotychczasowych relacji stron. Jego zeznania są spójne i konsekwentne, a ponadto w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tworzą logiczną i zgodną z doświadczeniem życiowym wersję wydarzeń, natomiast odmienne stanowisko w tym względzie wyrażone w apelacji stanowi wyłącznie bezprzedmiotową polemikę z prawidłową oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy.

W tej sytuacji, ewentualne uprzednie skazanie powoda za składanie fałszywych zeznań – co akcentuje w apelacji skarżąca – nie odbiera z założenia waloru wiarygodności jego zeznaniom złożonym w aktualnym postępowaniu.

Do przeciwnych wniosków w zakresie faktu zawarcia przez strony umowy pożyczki na kwotę 28.000 złotych nie mogą również prowadzić zeznania skarżącej, której stanowisko w tym względzie było wyjątkowo niekonsekwentne, albowiem w toku postępowania wielokrotnie zmieniała ona przedstawianą przez siebie wersję zdarzeń.

Początkowo pozwana zaprzeczyła aby zawierała umowę z powodem przyznając, że podpisała podłożone jej czyste kartki służące do pokwitowania przekazywanych przez powoda pozwanej kwot z tytułu zawartej pomiędzy stronami umowy sprzedaży długu. Po okazaniu oryginału umowy skarżąca zaprzeczyła prawdziwości złożonego na nim podpisu. Wreszcie ostatecznie przyznała, że musiała podpisać w sytuacji, gdy powód dał jej 2.000 złotych, nie wskazując przy tym przekonujących argumentów uzasadniających zmianę stanowiska co do tej kwestii. W tym świetle, stanowisko pozwanej należy ocenić jako całkowicie niespójne i wewnętrznie sprzeczne, a co za tym idzie także niewiarygodne.

Niezależnie od wyeksponowanych powyżej rozbieżności, żadna z przedstawionych przez pozwaną wersji nie koreluje z zamieszczonym w osnowie umowy zapisem o treści: „Powyższą umowę podpisuję dobrowolnie i bez przymusu”. Jest zatem oczywiste, że gdyby rzeczywistym zamiarem pozwanej było złożenie przez nią podpisu in blanco na potwierdzeniu wpłat powoda z tytułu zawartej uprzednio między nimi odrębnej umowy o sprzedaży długu, pozwana nie zamieściłaby przedmiotowego zapisu. Dodać trzeba, iż fakt sporządzenia omawianego zapisu przez skarżącą nie budzi wątpliwości, gdyż jego autentyczność podobnie jak w przypadku podpisu pod umową potwierdziła opinia biegłego z zakresu ekspertyzy pisma.

Z przyczyn przedstawionych na dotychczasowym etapie rozważań uznać trzeba w ślad za Sądem I instancji, że pozwana nie złożyła skutecznego oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia o zawarciu umowy pożyczki, z której powód wywodzi swoje roszczenie.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe i poczynione w jego następstwie ustalenia nie dają podstaw do twierdzenia, że zawierając przedmiotową umowę pozwana działała pod wpływem błędu, na który się powołuje. Przeciwnie, jak wynika z materiału dowodowego sprawy pozwana już wcześniej łączyły z powodem stosunki o charakterze zobowiązaniowym, a umowa stanowiąca przedmiot sporu w niniejszej sprawie jest kolejną umową pożyczki pomiędzy stronami, której dobrowolności zawarcia skarżąca dała wyraz zamieszczając dodatkową klauzulę w jej treści. Prawidłowości powyższej oceny w niczym nie podważa akcentowana w apelacji okoliczność, że powód nie przedłożył pokwitowania odbioru kwoty pożyczki przez pozwaną. Zdaniem Sądu Okręgowego, w sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie uznać trzeba, iż wobec braku odmiennego zastrzeżenia w umowie, fakt odbioru kwoty pożyczki wynika w sposób dorozumiany z jej treści. Nie ma także racji skarżąca podnosząc,

iż omawiana umowa powinna być zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Zachodzi potrzeba wyjaśnienia, że obowiązujące w tym względzie przepisy w dacie zawarcia umowy ustanawiały dla niej wymóg zwykłej formy pisemnej. Dodać należy, iż forma pisemna jest powszechnie stosowana w praktyce zawierania umów pożyczek, w tym również w obrocie profesjonalnym, nie dziwi zatem jej zastosowanie przez strony w niniejszej sprawie. Wreszcie całkowicie niezrozumiały jest zarzut, iż powód przed zawarciem umowy nie zbadał sytuacji finansowej pozwanej w kontekście jej zdolności do spłaty zadłużenia. Stanowisko pozwanej jest bezpodstawne tym bardziej wobec faktu, że z racji nawiązania już uprzednio stosunków prawnych strony działały we wzajemnym zaufaniu, a nadto powód nie zajmuje się zawodowo udzielaniem pożyczek.

Do odmiennych wniosków w tym względzie nie prowadzą także zeznania świadka J. B. (2), gdyż jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy nie miała ona wiedzy o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w wysokości po 1.476 złotych (z podatkiem VAT) orzeczono na podstawie § 2 w związku z § 9 ust. 1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 18 ze zm.).